



Projekt Deutsch AG ruszył pełną parą

Wrzesień to nie tylko miesiąc rozpoczynający rok szkolny. Rozpoczęła się także kolejna edycja projektu Deutsch AG prowadzonego przez VdG. Dla środowiska mniejszości bardzo ważnego. Bo dzięki niemu uczniowie mają okazję nie tylko poznać język niemiecki, ale też go polubić.



W ubiegłym roku zajęcia w ramach Deutsch AG odbywały się m.in. w PSP nr 1 w Kolonowskim. W tym roku będą kontynuowane.

Fot. Dorota Leja-Kaufmann

W semestrze, który właśnie się rozpoczyna, uczestnicy projektu mają do dyspozycji dwie godziny zajęć w tygodniu. Całość materiału została zebrana w ramach Curriculum dla nauczycieli.

– Zostało ono przygotowane oddzielnie dla klas VII–VIII, osobno dla klas IV–VI i dla klas najmłodszych – mówi Sybilla Dzumla, koordynatorka projektu. – Bardzo dbamy o to, by zajęcia były urozmaicone i atrakcyjne dla uczniów. Także tych najmłodszych, którzy jeszcze czytać i pisać nie umie-

ją, ale już mogą się w języku i językiem niemieckim bawić. Pracujący przy projekcie nauczyciele są objęci opieką metodyczną i dydaktyczną.

Deutsch AG jest realizowany od roku 2020. I przez minione pięć lat był sukcesywnie rozszerzany. Początkowo był skierowany wyłącznie do uczniów klas siódmych i ósmych. Potem ulegał zmianom ze względu na edukacyjną dyskryminację mniejszości niemieckiej. Teraz organizatorzy zdecydowali się na kolejne rozszerzenie projektu.

– Skierowany jest on do uczniów szkół podstawo-

wych uczących się niemieckiego jako języka mniejszości narodowej – dodaje Sybilla Dzumla. – W tym roku zaproponowaliśmy szkołom – nie tylko w województwie opolskim, ale także w innych regionach, gdzie mniejszość niemiecka mieszka – rozszerzenie projektu o klasy najmłodsze – pierwszą, drugą i trzecią. Zależy nam, by uczniowie od początku nauczania mogli obcować z językiem niemieckim w większym wymiarze godzin. I by wyrabiali w sobie chęć do nauki mówienia, śpiewania i różnych form interakcji w dwóch językach. Trzy go-

dziny zwykłych lekcji – nauczyciele nam o tym mówią – często wystarczają jedynie do suchej nauki języka. Na rozmowę i zabawę często brak już czasu.

– Zajęcia w ramach Deutsch AG prowadzone są aż do klasy ósmej – przypomina pani Dzumla. – I został tak skonstruowany, by w ostatnim roku pomagał w przygotowaniu do egzaminu ósmoklasisty.

Łącznie w województwie opolskim zajęcia Deutsch AG odbywają się w ponad 200

grupach, w województwie śląskim – w 50. W pozostałych regionach w 20. W projekcie bierze udział ponad 2600 uczniów. Pracuje z nimi 162 nauczycieli. Docelowo jest w nim miejsce dla 3000 uczniów i 300 grup.

– Kampanię informacyjną adresowaną do dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów rozpoczynamy zwykle już w połowie semestru poprzedzającego ten, na który zapraszamy do udziału w projekcie. W naszym regionie informacje przesyła-

my też do samorządów oraz struktur MN. Bardzo ważna w naszym projekcie jest rola rodziców – podkreśla pani Sybilla. – Zwłaszcza kiedy do dodatkowych zajęć z niemieckiego trzeba zmotywować uczniów klas starszych, zwłaszcza siódmej klasy, czasem rzeczywiście zmęczonych trudnym programem szkolnym. Ostatecznie chodzi o to, by uczeń nie utracił tego, czego nauczył się wcześniej.

Projekt jest finansowany przez MSW Republiki Federalnej Niemiec.

Das Projekt Deutsch AG ist in vollem Gange

Der September ist nicht nur der Monat, in dem das Schuljahr beginnt. Es ist auch der Startschuss für die nächste Ausgabe des Projekts Deutsch AG, das vom Verein deutscher Gesellschaften angeboten wird. Für die Minderheit ist dies sehr wichtig. Dank dieses Projekts bekommen die Schüler nicht nur die Möglichkeit, die deutsche Sprache zu lernen, sondern sie auch zu mögen.

Im gerade beginnenden Semester stehen den Projektteilnehmern zwei Unterrichtsstunden pro Woche zur Verfügung. Der gesamte Stoff wurde im Rahmen des Lehrplans für Lehrer zusammengestellt. – Es wurde separat für die Klassen VII–VIII sowie für die Klassen IV–VI und für die jüngsten Klassen vorbereitet – sagt Sybilla Dzumla, Koordinatorin des Projekts. – Wir

legen großen Wert darauf, dass der Unterricht abwechslungsreich und für die Schüler attraktiv ist. Das gilt auch für die Jüngsten, die noch nicht lesen und schreiben können, aber bereits mit der Sprache und der deutschen Sprache spielen können. Die am Projekt beteiligten Lehrer werden methodisch und didaktisch betreut.

Das Projekt Deutsch AG wird seit 2020 realisiert. In

den letzten fünf Jahren wurde es schrittweise erweitert. Ursprünglich richtete es sich ausschließlich an Schüler der siebten und achten Klasse. Dann wurde es aufgrund der Bildungsdiskriminierung der deutschen Minderheit geändert. Jetzt haben sich die Organisatoren zu einer weiteren Erweiterung des Projekts entschlossen. – Es richtet sich an Grundschüler, die Deutsch als Minderheitensprache lernen – fügt Sybilla Dzumla hinzu. – In diesem Jahr haben wir den Schulen – nicht nur in der Woiwodschaft Oppeln, sondern auch in anderen Regionen, in denen die deutsche Minderheit lebt – vorgeschlagen, das Projekt

auf die jüngsten Klassen – die erste, zweite und dritte – auszuweiten. Es ist uns wichtig, dass die Schüler von Beginn ihres Unterrichts an im größeren Ausmaß mit der deutschen Sprache in Kontakt kommen. Und dass sie die Lust entwickeln, in zwei Sprachen zu sprechen, zu singen und verschiedene Formen der Interaktion zu erlernen. Der reguläre Unterricht von drei Stunden – so sagen es uö6ns die Lehrer – reichen oft nur für das reine Sprachenlernen aus. Für Gespräche und Spiele bleibt oft keine Zeit mehr.

– Der Unterricht im Rahmen der Deutsch AG wird bis zur achten Klasse angeboten – erinnert Frau Dzum-

la. „Er ist so konzipiert, dass er im letzten Jahr bei der Vorbereitung auf die Prüfung der Achtklässler hilft. Insgesamt finden in der Woiwodschaft Oppeln Deutsch-AGs in über 200 Gruppen statt, in der Woiwodschaft Schlesien in 50 und in den übrigen Regionen in 20. An dem Projekt nehmen über 2600 Schüler teil. 162 Lehrer arbeiten mit ihnen. Letztendlich ist Platz für 3000 Schüler und 300 Gruppen.

– Die Informationskampagne, die sich an Schulleitung, Lehrer, Eltern und Schüler richtet, beginnen wir in der Regel bereits in der Mitte des Semesters, das dem Semester voraus-

geht, in dem wir zur Teilnahme am Projekt einladen. In unserer Region senden wir die Informationen auch an die Kommunalverwaltungen und Strukturen des Bildungsministeriums. Die Eltern sind in unserem Projekt sehr wichtig – betont Frau Sybilla. – Vor allem, wenn es darum geht, Schüler der höheren Klassen, insbesondere der siebten Klasse, für zusätzliche Deutschkurse zu motivieren, die manchmal tatsächlich vom schwierigen erschöpft Schulprogramm sind. Letztendlich geht es darum, dass die Schüler nicht verlieren, was sie zuvor gelernt haben.

Das Projekt wird vom Bundesministerium des Innern der Bundesrepublik Deutschland finanziert.

Pątnicy w trzech językach prosili o pokój



Członkowie mniejszości niemieckiej bardzo licznie uczestniczyli w pielgrzymce.

W sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (Maria Hilf) w Złatych Horach Polacy, Czesi i Niemcy spotkali się już 29. raz. Liturgii po czesku przewodniczył Nigeryjczyk, bp Jude Thad-deus Okolo, nuncjusz apostolski w Czechach.

Obecność hierarchy na Pielgrzymce Narodów wiązała się z obchodem w tym roku 30-leciem konsekracji sanktuarium. Kult Matki Bożej w tym miejscu rozpoczął się w pierwszej ćwierćce XVIII wieku. W 1955 roku władze komunistyczne zamknęły to miejsce kultu. W 1973 zrównano je z ziemią.

Po przełomie 1989 roku podjęto decyzję o jego odbudowie. W 1990 w Velhradzie papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod odbudowywany kościół, a rok później rozpoczęły się prace.

23 września 1995 r. kościół pielgrzymkowy został konsekrowany przez otomunieckiego arcybiskupa Jana Graubnera. Obecni byli: arcybiskup Giovanni Coppa, nuncjusz apostolski, biskup pomocniczy Josef Hrdlička z Ołomuńca, opolski biskup Alfons Nossol z Opola, oraz dobroczyńca sanktuarium, ks. Adolf Schrenk z Weilersbach. W uroczystości uczestniczyło 12 000 pielgrzymów ze Śląska, Moraw, Czech, Niemiec i Polski.

W sobotniej pielgrzymce uczestniczyli m.in. krewni i przyjaciele ks. Schrenka i przyjaciele ks. Schrenka. A mszę św. koncelebrowali bp ostrawsko-opawski Martin David oraz bp Waldemar Musioł z Opola. Wśród uczestników była duża grupa pielgrzymów z Czech. Najwięcej było – jak co roku – grup pątników z kół mniejszości niemieckiej. Modlono się po czesku, po polsku i po niemiecku.

Monika Wittek liderka DFK w Żelaznej od lat uczestniczy w Pielgrzymce Narodów. W tym roku wraz z koleżanką przyjechała razem z grupą z Winowa.

– Bardziej niż w poprzednich latach, obok polskiego i niemieckiego, słyszeliśmy język czeski, ale to dla nas nie jest problem. Mieliśmy do dyspozycji książeczki w trzech językach, a kto się wsłuchał dużo i po czesku zrozumiał – mówi pani Monika.

Profesor Józef Musielok, emerytowany rektor UO przyjechał autokarem z Toszka i z Ujazdu. – Przez lata nie mogłem tutaj być, bo miałem zwykle w soboty zajęcia na uczelni – przyznaje Józef Musielok. – Czasem z terminem Pielgrzymki Narodów kolidowała nasza piesza pielgrzymka na Górę św. Anny. Dzisiaj modliliśmy się szczególnie o pokój, nie tylko ten międzynarodowy, ale i pokój wewnętrzny.

Gabriela Ciecior, pątniczka z Chrzastowic, przyjechała wspólnym autokarem z pielgrzymami z Dębskiej Kuźni. – Jeżdżę na tę pielgrzymkę od lat. Byłam tu już kilkanaście razy – opowiada pani Gabriela. – Modlę się zawsze za rodzinę – moją własną i parafialną – i tę szerszą, społeczną. Modlimy się też szczególnie o pokój. O dogadywanie się w rodzinie i o pokój dla całej ludzkości.

– Tu zawsze prosimy o to w trzech językach. Czeski jest z roku na rok mocniej obecny i słyszalny. Tam jest wyrażenie ożywienie – podkreśla pani Gabriela.

Na Pielgrzymkę Narodów kolejny raz przyjechali przedstawiciele władz: starosta Złatych Hor i burmistrz Głucholaz.

Podsumowaniem pielgrzymki – jak co roku – było popołudniowe nabożeństwo.

Ile praw w ustawach, ile w życiu

Obecny tydzień przyniósł dwa wydarzenia ważne dla mniejszości niemieckiej w regionie. W poniedziałek w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim obradowała na posiedzeniu wyjazdowym Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. We wtorek w Urzędzie Marszałkowskim rozpoczął się Kongres o Mniejszościach w 20-lecie uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych.

Byliśmy już na kilku sesjach wyjazdowych w innych województwach mówiła przewodnicząca komisji Wanda Nowicka (Nowa Lewica). – Sytuacja mniejszości w tym regionie jest znacznie lepsza niż w niektórych innych. Mniejszości mają duże zrozumienie i wsparcie ze strony instytucji lokalnych – Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego. Mniejszość niemiecka ma wysoką pozycję społeczną, świetnie sobie radzi.

– Na pewno problemem, przed którym stają mniejszości, niemiecka także, są pieniądze. Od wielu lat dotacje utrzymują się na zblizonym poziomie, a mamy drożyznę – powiedział „Heimatowi” Ryszard Galla. – Drugi poważny problem to edukacja. Jako środowisko mniejszości od dawna dopraszamy się o nowelizację ustawy o systemie oświaty. Chcielibyśmy, aby w każdej gminie była choć jedna szkoła dwujęzyczna lub z językiem niemieckim jako wykładowym.

– Wciąż się nam w różnych miejscach wypomina nasze prawa – dodał. Chcę przypomnieć, że wszyscy tu, w Polsce płacimy podatki i jesteśmy obywatelami polskimi niemieckiego pochodzenia, patriotami, którzy o swój Heimat dbają.

– Pani marszałek przypomniała, że niemiecki w okresie komunistycznym był tu zakazany – mówi Joanna Hassa. – Musimy go odbudować. A to wymaga poprawy jakości nauczania. Zastanawiamy się, co trzeba zrobić, by niemiecki jako język mniejszości był wybierany przez uczniów szkół średnich. W szkołach podstawowych uczy się go 26 tysięcy młodych ludzi. W ponadpodstawowych: czterdziestu. Reformy wymaga kształt egzaminu maturalnego.

– Apelowaliśmy też o więcej pieniędzy z polskiego budżetu – relacjonuje Joanna Hassa. – W tym roku na wszystkie mniejszości w kraju jest to kwota 21,3 mln zł (3 mln przypada na mniejszość niemiecką). A wniosków w minionym roku wszystkie mniejszości złożyły na sumę 42 mln.

Kongres o Mniejszościach odbywa się w naszym regionie po raz pierwszy. Zapytaliśmy przedstawicieli MN o nadzieje, jakie z tym wydarzeniem wiążą.

– To jest spełnienie moich marzeń – deklaruje Ryszard Galla, wieloletni poseł

– Mam nadzieję, że uda się tu wypracować rekomendację, które posłużą tym, którzy będą tworzyć prawo. Byśmy mogli jeszcze lepiej – nie tylko jako mniejszości narodowe, ale i jako społeczeństwo wielokulturowe – żyć i rozwijać się. Bardzo tego potrzebujemy – powiedziała wicemarszałkini

– Mam nadzieję, że uda się tu wypracować rekomendację, które posłużą tym, którzy będą tworzyć prawo. Byśmy mogli jeszcze lepiej – nie tylko jako mniejszości narodowe, ale i jako społeczeństwo wielokulturowe – żyć i rozwijać się. Bardzo tego potrzebujemy – powiedziała wicemarszałkini

– Mam nadzieję, że uda się tu wypracować rekomendację, które posłużą tym, którzy będą tworzyć prawo. Byśmy mogli jeszcze lepiej – nie tylko jako mniejszości narodowe, ale i jako społeczeństwo wielokulturowe – żyć i rozwijać się. Bardzo tego potrzebujemy – powiedziała wicemarszałkini

– Mam nadzieję, że uda się tu wypracować rekomendację, które posłużą tym, którzy będą tworzyć prawo. Byśmy mogli jeszcze lepiej – nie tylko jako mniejszości narodowe, ale i jako społeczeństwo wielokulturowe – żyć i rozwijać się. Bardzo tego potrzebujemy – powiedziała wicemarszałkini

Młodzi śpiewali po niemiecku

W Domu Kultury w Ozimku odbył się finał rekordowego pod względem frekwencji konkursu piosenki niemieckiej. W eliminacjach wzięło udział ponad 180 młodych wykonawców.

Finał konkursu Piosenki Niemieckiej Superstar 2025 stał na wysokim poziomie. Wykonania piosenek oceniało jury: Karina Kupczyk, Julia Chrobok i Oskar Koziołek-Goetz.

– To jest już osiemnasta edycja tego konkursu – mówił witając uczestników i publiczność Ryszard Galla, wiceprzewodniczący TSKN i doradca marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych.

– I to jest – nie waham się tak powiedzieć – mistrzostwo, bo w eliminacjach wzięła udział rekordowa liczba uczestników – 184 osoby. To jest ponad dwa razy więcej niż w poprzedniej edycji. Z tego 34 mamy na scenie podczas finału. Wszystkim im życzymy sukcesów. Mam nadzieję, że są w tym gronie przyszli laureaci dorosłych festiwali w Opolu czy w Sopocie – powiedział.



W finale śpiewali soliści, duety i zespoły.

– Bardzo się cieszymy, że konkurs nadal cieszy się popularnością, a dzieci – a także młodzież, bo w kategorii B frekwencja była największa – nadal chętnie biorą udział i przyjeżdżają – mówi Anna Koschny, która organizowała Konkurs Piosenki Niemieckiej Superstar 2025.

– Dotyczy to zarówno solistów, duetów, jak i ze-

społów. Sądę, że wszystkim się podobało. Podstawowym źródłem repertuaru dla większości uczestników jest YouTube i Spotify. A jeśli ktoś chce, udostępniamy także nasze podkłady do utworów. Laureaci Nagrody Jury mają możliwość nagrania swojej piosenki w profesjonalnym studiu. W poprzednich edycjach te zwycięskie utwo-

ry miały w sieci co najmniej 11 tysięcy odsłon. Laureaci występują także w Filharmonii Opolskiej podczas Koncertu Adwentowego TSKN w grudniu – wylicza.

A OTO LAUREACI KONKURSU:

Kategoria A (do 10 lat)

1. Antoni i Marta Kostka oraz Dalia Jarzębska
2. Paulina Białas
3. Marcel Tomala oraz zespół „Bärchen”

Wyróżnienie: Zespół „Kumpelki” oraz Maria Juszczyńska

Kategoria B (11–15 lat)

1. Zofia Gerstenberg oraz Fabian Sklorz
2. Duet Laura Wiłoka i Milena Bednarz oraz Agata Michalska
3. Zuzanna Biel oraz Anna Maria Ptasieńska

Wyróżnienie: Hanna Ludkiewicz oraz Zespół Monte-Stimme

Kategoria C (plus 16 lat)

1. Duet Julia Ernst i Michał Peszel
2. Emilie Grüner
3. Benjamin Golletz

Nagroda Jury: Duet Julia Ernst i Michał Peszel



Na zdjęciu od lewej: Vello Petai, David Hicks, Nicolas Levrat, Rafał Bartek, Grzegorz Kuprianowicz i prof. Grzegorz Janusz.

województwa Zuzanna Donath-Kasiura.

– Kongres jest wydarzeniem naukowym – mówi dyrektor generalny Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej Lucjan Dzumla. – To było założenie organizatorów, by o sytuacji mniejszości debatowali ze swoich perspektyw badacze. Znamy mniejszości w Europie. To jest okazja do refleksji, do pokazania stanu faktycznego na dzisiaj. Ale też do świętowania 20-lecia ustawy o mniejszościach narodowych.

– Takie wydarzenie być może dla przeciętnego mieszkańca województwa nie będzie szczególnie odczuwalne – przyznaje lider

VdG Rafał Bartek. – Ale taki kongres buduje także poczucie tożsamości i dumę z regionu. Jeśli on się tu odbywa, jest czymś autentycznym. Tu dla nas. Gdybyśmy dyskutowali w Łodzi czy Warszawie, to już by takie autentyczne nie było. Jak mówimy tutaj o europejskich przykładach, to możemy je odnieść do tego, co się u nas dzieje.

Otwierający kongres panel „Mniejszości narodowe i etniczne w Europie – wartość wielokulturowości” poprowadził prof. Grzegorz Janusz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ekspert w zakresie praw człowieka, w tym praw mniejszości.

W dyskusji wzięli udział: Vello Petai, dyrektor Eu-

ropejskiego Centrum Badań nad Mniejszościami we Flansburgu; David Hicks, sekretarz generalny Europejskiej Sieci Równości językowej; Nicolas Levrat, specjalny sprawozdawca ds. mniejszości w Komisji Praw Człowieka ONZ oraz lider VdG Rafał Bartek i Grzegorz Kuprianowicz z Towarzystwa Ukraińskiego, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Dyskutowali o praktycznej realizacji praw mniejszości.

Rafał Bartek wskazał na konkretne deficyty dotyczące mniejszość niemiecką. Mimo 35 lat istnienia legalnych struktur mniej-

szości wciąż nie doczekała się ona choćby jednej szkoły z wykładowym językiem niemieckim. Ustawowy zapis o języku pomocniczym w gminach w wielu miejscach pozostaje martwy. Zwrócił też m.in. uwagę na trudności wynikające z procesów globalizacji. Młodzież mniejszościowa korzysta z tych samych światowych mediów i dóbr kultury co ich koledzy w Polsce i na świecie. To nie sprzyja utrzymaniu regionalizmu i wiele wartości mniejszościowych unicestwia.

– Potrzebujemy więcej kulturowej swobody na poziomie regionalnym – mówił. – Choćby decyzje dotyczące edukacji nie muszą wszystkie zapadać w War-

szawie. Niektóre mogłyby i powinny być podejmowane tutaj w sali, gdzie obraduje sejmik.

Grzegorz Kuprianowicz był zdania, że ustawa promuje duże mniejszości, będące czasem na swoim terenie większością, kosztem mniejszych. Postulował zmianę finansowania i organizacji działalności kulturalnych mniejszości. Wreszcie zwrócił uwagę, że działalność mniejszościową utrudniają lęki z przeszłości. Prowadzą one nawet do prowadzenia życia w ukryciu.

We wtorek i środę kontynuowano obrady.

Szersza relacja z kongresu na www.opolska360.pl

Mniejszość wyszła na ulice

Strassenfest 2025 – impreza uliczna mniejszości niemieckiej odbyła się 6 września na pl. Wolności w Opolu. Współorganizatorami byli konsul Niemiec i prezydent miasta. Publiczności prezentowali się artyści ze środowiska MN. Stoiska wystawiły m.in. organizacje mniejszościowe i szkoły dwujęzyczne.

Strassenfest 2025 w Opolu rozpoczął się od uroczystego przecięcia wstęgi i wejścia na plac pod przewodnictwem Orkiestry Dętej z Łowkowic. Prowadząca imprezę Aneta Lissy-Kluczny przypominała, że pierwszy festyn uliczny mniejszości odbył się rok temu, na 20-lecie polskiej akcesji do Unii Europejskiej. Impreza się udała, stąd decyzja o kontynuacji.

– Ideą Strassenfestu jest pokazanie wielokulturowości miasta i regionu – powiedział „OlPolskiej” Lucjan Dzumla, dyrektor generalny DWP. – Prezentują się tu, pokazując to, co robią organizacje mniejszości. Na scenie rozbrzmiewa niemiecka muzyka w wykonaniu dzieci i dorosłych artystów. Mamy nadzieję na zainteresowanie także tych

mieszkańców miasta i okolicznych gmin, którzy może na co dzień o istnieniu i działaniu mniejszości nie wiedzą.

Konsul Niemiec w Opolu Peter Herr przypomniał, iż Strassenfest 2025 w Opolu jest wspólnym projektem miasta i konsulatu.

– Jest żywym znakiem różnorodności regionu oraz przyjaźni i współistnienia Polaków i Niemców w Polsce. Tu spotykają się ludzie niemieckiego i polskiego pochodzenia. Łączą się tradycje i powstaje wspólna kultura – zauważył.

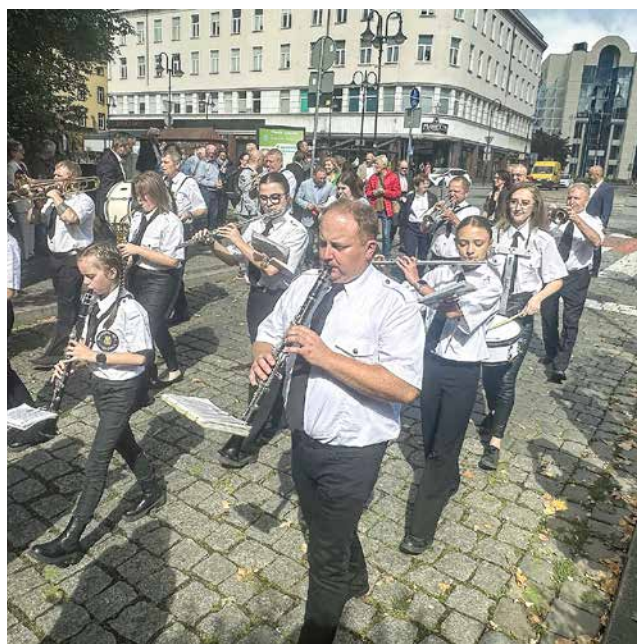
– Opole jest miastem pojemnym, wielokulturowym. Mamy tu autochtonów, mamy przyszłość z Kresów Wschodnich. Podczas kryzysu wojennego przybyli do Opoli Ukraińcy. Daliśmy im pomoc i schronienie. Integrujemy w naszym mieście różne

kultury w poczuciu wspólnoty – podkreślił wiceprezydent Łukasz Sowada.

Rafał Bartek, lider MN mówił, że żyjemy w czasach pokoju i porozumienia między narodami polskim i niemieckim.

– Ale nie brakuje także w tych czasach prowokacji i prób celowego doprowadzania do polaryzacji i podziałów. Ale w tym mieście i w tym regionie zawsze mieliśmy tę przewagę, że się spotykamy i rozmawiamy – stwierdził.

– Wystawiamy się po raz drugi na Strassenfeście. Biblioteka oferuje nie tylko swoje zbiory książek, ale także ofertę edukacyjną: „Edukację z klasą” dla dzieci i młodzieży oraz kursy językowe – mówi Monika Wójcik-Bednarz, kierownik Biblioteki Austriackiej w Opolu.



Uczestników Strassenfestu poprowadziła orkiestra z Łowkowic.

– Dzisiaj można u nas wygrać nagrody książkowe. Mamy „Memory” z bajkami, zabawę związaną z porównywaniem niemieckiego w Niemczech i w Austrii. Prezentujemy też zdjęcia i pocztówki dawnego Opolu – wylicza.

Z Senden w Westfalii przyjechała grupa niemiec-

kich rolników zaprzyjaźnionych ze Związkiem Śląskich Rolników. Drogi do naszego regionu pokonali ciągnikami, a jeden z uczestników rowerem. Przyjechali nie tylko na Strassenfest 2025 w Opolu i na dożynki w Głogówku. Przywieźli także dary dla dzieci z rodzin zastępczych z rejonu Nysy.

22. Dni Kultury Niemieckiej

TSKN na Śląsku Opolskim z partnerami, zaprasza na 22. edycję Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Będą koncerty, warsztaty, spektakle teatralne, wystawy, wykłady oraz wydarzenia dla dzieci i młodzieży. To wyjątkowa okazja, by zanurzyć się w bogactwie niemieckiego dziedzictwa kulturowego.

Oficjalne otwarcie odbędzie się 3 października o 19:00 w Filharmonii Opolskiej podczas uroczystego koncertu inauguracyjnego. Pierwsze wydarzenia zaplanowano jednak już na 1 października. M.in. wernisaż wystawy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Finałem Dni będzie Seminarium Śląskie organizowane przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w dniach 28–30 października 2025.

– To święto jest dla wszystkich – dla tych, którzy od lat uczestniczą w naszych wydarzeniach, i dla tych, którzy chcą dopiero poznać niemiecką kulturę. Cieszymy się, że możemy zaprosić mieszkańców regionu do wspólnego przeżywania tradycji w nowoczesnej, atrakcyjnej formie – mówi Joanna Hassa, członkini zarządu TSKN.

Wśród gości specjalnych znajdzie się kwartet z Moguncji, działający przy stowarzyszeniu Villa Musica w Nadrenii-Palatynacie. Ich koncert w FO odbędzie się 18 X. Publiczność będzie mogła posłuchać także takich artystów, jak Piotr Lempa, Duo Aneta & Norbert czy pianista Johannes von Ballestrem.

Dla miłośników sztuki przygotowano m.in. wystawę poświęconą św. Annie Samotrzeciej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu i ekspozycję „Królewski instrument na Górnym Śląsku. Działalność organistrzowska w XIX i XX wieku” w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce oraz kuratorskie oprowadzanie w MŚO.

Łącznie w ramach 22. Dni Kultury Niemieckiej odbędzie się około 40 wydarzeń w całym regionie.

Szczegółowy program jest na stronie internetowej: www.skgd.pl



Niemiecka Mozaika w Białej

Już 27 września na Stadionie Miejskim w Białej odbędzie się wyjątkowe wydarzenie w ramach 800-lecia miasta: „Niemiecka Mozaika”.

W programie: od godz. 16:00 Koncert Powiatowy wykonawców mniejszości niemieckiej organizowany przez TSKN. Wystąpią: zespół śpiewaczy „Freundschaft” ze Zdzieszowic, Joanna Wicher, Bialska Orkiestra Dęta oraz Andrea Rischka. Prowadzenie: Dominika Bassek. Ponadto dla dorosłych kawa i kołacz, dla dzieci, animacje i warsztaty.

Od 20:00 do późnej nocy organizatorzy zapraszają na biesiadę bawarską „OKTOBERFEST”. O 20.00 wprowadzenie przez Bialską Orkiestrę Dętą. O 20.30 uroczyste otwarcie pierwszej beczki piwa. Od 20.45 występy, konkursy, zabawa w stylu bawarskim. Wystąpią: Bialska Orkiestra Dęta, Karolina Trela, Aneta & Norbert Rasch, Kwaśnica Bavarian Band. Prowadzący: Andrzej Miś i Ana z Przechlebia

Na smakośzy czeka bawarska kuchnia: precele, golonki, udziec i wiele więcej! Mile widziany strój bawarski!

„Okrągły stół” wciąż czeka

Zczołowymi przedstawicielami niemieckiego życia politycznego spotkali się lider TSKN i VdG Rafał Bartek, Joanna Hassa, dyrektor biura Związku Niemieckich Stowarzyszeń oraz Bernard Gaida rzecznik AGDM (Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich) i pełnomocnik VdG ds. współpracy międzynarodowej.

– To było spotkanie robocze – uważa Rafał Bartek. – Rozmowy prowadziliśmy w powiązaniu z odbywającym się w Niemczech planowaniem budżetu federalnego. Była więc okazja, by przypomnieć o nas i o niektórych potrzebach mniejszości niemieckiej w Polsce. Myślę m.in. o edukacji, archiwizacji historii i działalności bieżącej MN. A także o Łubowicach. Ruiny zamku Eichendorffa nie prezentują się zbyt dobrze.

Na temat budżetu delegacja mniejszościowa dys-



Podczas spotkania z delegacją MN Andrea Lindholz zapowiedziała przyjazd do Opola.

kutowała m.in. z Klaussem-Peterem Willschem, członkiem Bundestagu, sprawozdawcą z ramienia frakcji CDU/CSU ds. budżetu niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czyli ministerstwa najbliższej współpracującego z mniejszością.

Liderzy mniejszości niemieckiej w Polsce rozmawiali także m.in. z Berndem Fabritiusem, pełnomocnikiem rządu RFN ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych. Potwierdził on przyjazd do Opola na obchody 35-lecia TSKN w październiku 2025.

– Mielśmy też okazję do przywitania się i do rozmowy z Alexanderem Dobrindtem, federalnym ministrem spraw wewnętrznych oraz z Andreą Lindholz, wiceprzewodniczącą frakcji CDU/CSU w Bundestagu. Ona też potwierdziła, że wybierze się do Opola na spotka-

nie z nami. Knut Abraham, koordynator ds. współpracy polsko-niemieckiej wyraził zaniepokojenie faktem, iż po stronie polskiej nie ma obecnie ani osoby, która byłaby jego odpowiednikiem, ani symetrycznej funkcji – zauważa Rafał Bartek.

Tematem rozmów był też polsko-niemiecki „Okrągły stół”, z udziałem przedstawicieli rządów Polski i Niemiec oraz reprezentantów mniejszości niemieckiej w Polsce i środowiska Polaków w Niemczech.

– Niestety, od partnerów niemieckich usłyszeliśmy, iż po stronie polskiej w ostatnich kilku tygodniach zapadła w tej sprawie całkowita cisza. Roboczych rozmów wymagają terminy ewentualnych spotkań. Także tematy, jakie zostaną przy uczestników stole przedyskutowane, wymagają konkretnych ustaleń. Na razie ich brakuje – mówi Rafał Bartek.

Nowa szkołka piłkarska w Zębowicach

Sześćdziesięcioro jeden dzieci w wieku od 4 do 12 lat będzie tam rozwijać umiejętności sportowe i uczyć się niemieckiego pod okiem dwujęzycznych trenerów w ramach Miro Deutsche Fussballschule.

– Jak na początek działalności w tym miejscu to jest bardzo duże zainteresowanie – mówi Mateusz Bachem, koordynator MDF. – Stworzyliśmy cztery grupy młodych zawodników. Po-

prowadzi ich czterech trenerów. Nad całością będzie czuwał koordynator lokalny.

Ceremonia otwarcia odbyła się w namiocie przygotowanym udekorowanym na dożynki gminne w Zębowicach. Otworzył ją wójt gminy, Patryk Swoboda. Lidera TSKN, Rafała Bartka reprezentował Roman Kolek. Przekazał jego list. Adresatami byli przewodniczący DFK Zębówice Gerard Wons i zębowski koordynator nie-

mieckojęzycznej szkółki Łukasz Mencel.

– Na otwarciu było ponad sto osób – cieszy się Mateusz Bachem. – Każdy z młodych zawodników został wywołany na scenę. Otrzymał z rąk wójta gminy legitymację członkowską potwierdzającą przynależność do Miro szkółki i piłkę. Po uroczystości zawodnicy udali się na boisko miejscowego LZS-u. Tam odbyły się treningi i gra pokazowa.



Młodzi piłkarze zostali wywołani na scenę.

Na co dzień zawodnicy będą ćwiczyć w sąsiednim Radowiu. W okresie zimowym zaś w hali sportowej w Zębowicach.

Język niemiecki i piłka nożna pójdą – jak we wszystkim –

z sobą w parze. Asystent językowy troszczący się szczególnie o obecność języka niemieckiego w tej inicjatywie, odwiedzi Zębówice w ciągu kilku tygodni.

Wystawa z okazji 35-lecia TSKN

Wsobotę, 13 września, przed Domem Kultury w Ozimku miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej poświęconej 35-leciu działalności Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Ekspozycja była tam pokazywana przez dwa tygodnie.

Prezentuje ona dorobek organizacji mniejszości niemieckiej od 1990 roku po czasy najnowsze. Jest ona kontynuacją wystawy przygotowanej na 30-lecie Towarzystwa. Pokazuje zatem zarówno wydarzenia z przeszłości TSKN i działalność



Wystawę otworzył Ryszard Galla.

jej założycieli i pierwszych działaczy, jak i najnowsze projekty i osiągnięcia.

Całość składa się z 35 plansz. Pokazano na nich 144 fotografie. Zostały one podzielone na siedem obszarów tematycznych: język, edukacja, historia, samorządność, społeczność, kultura oraz wiara i tradycja.

Otwarcie wystawy poprzedziło koncert finałowy Konkursu Piosenki Niemieckiej Superstar 2025. Dokonał go – przy mocno padającym deszczu – wiceprzewodniczący TSKN Ryszard Galla.

Wystawa odwiedzi w najbliższych tygodniach

kolejne miejscowości. Od 26 września do 9 października będzie ją można oglądać w Białej. Gogolin będzie ją gościł od 10 do 23 października. Zaś od 24 października do 10 listopada zostanie zaprezentowana w Strzelcach Opolskich.

Po zakończeniu tej trasy ekspozycja „Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim – 35 lat” będzie dostępna również dla innych chętnych. Zainteresowane jej pokazaniem instytucje, szkoły i organizacje mogą zgłaszać chęć jej wypożyczenia do TSKN na Śląsku Opolskim.

HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

